

# Stanisław Drewniak, Marian Kaczmarek

---

"Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu. 1582-1584", Mikołaj Krzysztof Radziwiłł 'Sierotka', opracował Leszek Kukulski, Warszawa 1962, Państwowy Instytut Wydawniczy...: [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 54/3, 196-199

---

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jest ich w wersji późniejszej. Na przykład w. 16 w rękopisie brzmi: „liczy długi” (64: „sadzi drugi”), w. 65: „Panem wszego” (nie: „Panem swego”), w. 83: „Bujnie zakwitł w godzinie” (nie: „Bo nie zakwitł w godzinie”), w. 121: „Bodaj wszystko pod miarą” (nie: „Bóg daj wszystko pod miarą”). Nie jest to wyczerpująca lista niedokładności.

Jak więc wynika z tego przeglądu, zbyt hojną dłoń obdzieleno Naborowskiego. Jego sylwetka poetycka — tak ciekawie rysująca się na tle literatury pierwszej poł. XVII stulecia — nie straciłaby nic na oryginalności, gdyby wydawca *Poezycji* ostrożniej przysądzał mu utwory.

Ludwika Szczerbicka-Słęk

Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka”, PODRÓŻ DO ZIEMI SWIĘTEJ, SYRII I EGIPTU. 1582—1584. Opracował Leszek Kukulski. (Warszawa 1962). Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 254, 6 nlb.+9 wklejek ilustr. i 1 mapka.

Obok licznych wydawnictw pamiętników współczesnych pojawia się każdego roku grupa, polskich i obcych, pamiętników dawnych. Spośród tych ostatnich wymienimy chociażby *Pamiętnik żołnierza Corteza*, *Listy Jana Sobieskiego do Marysieńki* oraz *Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu*, napisaną przez Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotkę”. W tym miejscu pragniemy omówić jedynie edycję dziennika podróży Radziwiłła, stanowiącego czołowe dzieło staropolskiej prozy pamiętnikarskiej w. XVI, cieszące się przez kilkaset lat niesłabnącą popularnością.

Dotychczasowe wydania *Podróży* opierały się na przeróbce łacińskiej Tomasza Tretera i spolszczeniu łacińskiej wersji Andrzeja Wargockiego. W długiej i skomplikowanej historii wydań, sięgającej niemal w. XVI, obecna edycja *Podróży* jest — po edycji Czubka z 1925 r. — dopiero drugim pełnym polskim wydaniem. Ustalenie i opracowanie pełnego tekstu dzieła przedstawiało — wobec braku autografu, wobec kilku niezupełnie zgodnych kopii rękopiśmiennych oraz odmiennych wersji przekładów — poważne trudności. Opierając się na prawie wszystkich dostępnych kopiach rękopisów, wydawca, Leszek Kukulski, uzupełnił tekst zasadniczy fragmentami znajdującymi się tylko w dawniejszych wersjach drukowanych. Mimo takich komplikacji tekstowych staropolska narracja „Sierotki” otrzymała opracowanie bardzo przystępne. Gładką lekturę zapewnia współczesnemu czytelnikowi obszerny komentarz słownikowy (z przekładami listów łacińskich), ułatwiająca orientację w przebiegu *Podróży* żywa pagina oraz mapka trasy. Piękne uzupełnienie tekstu stanowią liczne, związane z tokiem narracji, stylowe przerywniki oraz oryginalne ilustracje. Książkę zamyka lakoniczne posłowie, omawiające sylwetkę autora *Podróży*, znaczenie tekstu i zasady edytorskie.

Wydanie Kukulskiego zostało zasadniczo oparte na stosunkowo najpełniejszej kopii rękopiśmiennej, którą posiadała Biblioteka Ordynacji Zamojskich (BOZ; obecnie Biblioteka Narodowa, sygn. 1202). Uszkodzenia i braki tego rękopisu uzupełniono przy pomocy wydania Czubka oraz rękopisu Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. 1776). Ten podstawowy zrab tekstu uległ znacznemu poszerzeniu o fragmenty i drobne wstawki znajdujące się w pierwszym łacińskim wydaniu Tretera (1601). Część z nich została włączona na podstawie polskiego wydania łacińskiej wersji w przekładzie Wargockiego (1607), pozostałe — w tłumaczeniu współczesnym. Wszystkie te uzupełnienia umieszczono w nawiasach klamrowych. Ponieważ drugie wydanie przeróbki Tretera (1614) przyniosło w stosunku do pierwszego tekst po-

szerzony, uzupełnienia z tego wydania wyróżniono nawiasami klamrowymi z gwiazdką. Niektóre z nich wydawca umieścił w tekście, inne w komentarzu, nie objaśnił jednak znaczenia tego zabiegu.

Mimo pieczołowitości w korzystaniu z podstawy rękopiśmiennej opracowanie tekstu wykazuje w stosunku do przyjętych zasad pewne niekonsekwencje. Chodzi tu m. in. o podawanie bez nawiasów kątowych poszczególnych słów lub wyrażeń, których brak w rękopisie BOZ (s. 14: „przedsięwzięcie moje było *i dozwolenie*”; s. 17: „*Aprilis 16*”; s. 21: „a około Kandii jeszcze *daleko im do tego*”; s. 37—38: „tylko samym krewnym *Mahometowym*”) <sup>1</sup>. Popelniono nadto kilka błędów w odczytach, np. na s. 174: „do śmierci *o n e* farby z ciała *się* nie omyją” (w rękopisie: „do śmierci *o n e j* farby z ciała nie omyją”); s. 143: „aby tam ty drugie wniść nie mogły, bo *i o n e* by udawily” (w rękopisie: „aby tam ty drugie wniść nie mogły, bo *i o n e g o* by udawily”); że winno być „onego”, wynika zresztą z następnego zdania na tejże stronie: „Gdyśmy mu rzekli, że to *o n* w wielkim niebezpieczeństwie zawždy żywie”.

Warto przy okazji zaznaczyć, że znajduje się w Polsce jeszcze jeden nie wykorzystany dotychczas i nieznany Czubkowi rękopiśmienny przekaz „Sierotkowego” diariusza. Stanowi on obecnie własność Biblioteki Kórnickiej PAN (BK PAN, sygn. 299). Jest to dość dobrze zachowana składka bez oprawy pochodząca z XVII-wiecznego klocka. Mimo braku początku (tekst zaczyna się od maja 1583) paginację kart ma rękopis ciągłą: od 1 do 97. Staranne, stylizowane i jednolite pismo ze względu na wyblakły atrament odczytuje się z trudem. Pisownia oraz wygląd zewnętrzny rękopisu wskazują na wiek XVI. Na odwrocie pierwszej nie numerowanej karty napis inną ręką: „Ten rękopis pochodzi z Nieświeża. Są powody mniemania, że to oryginalny opis peregrynacji do Jerozolimy Sierotki Radziwiłła”. Porównanie rękopisu z autografami listów Radziwiłła w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu (sygn. 77) daje jednak wynik negatywny — rękopis kórnicki jest jeszcze jedną kopią. Zagadka oryginalnego tekstu *Podróży* pozostaje nadal nie rozwiązana. Trzeba nadmienić, że rękopis z Kórnika zawiera opis Morza Martwego w wersji nieznacznie odbiegającej w szczegółach od wydania Czubka. Ten obszerny fragment Kukulski powtórzył (s. 96—97) wiernie za wydaniem Czubka, ponieważ w rękopisie BOZ 1202 karty z opisem Morza Martwego zostały wydarte. Jeżeli więc wydawca nie dotarł do rękopisu kórnickiego, powinien był włączony fragment odpowiednio oznaczyć graficznie. Lakoniczne zasygnalizowanie jego proveniencji w nocie jest niewystarczające.

Skoro otrzymaliśmy wydanie popularne, które wobec nieczęstego wznawiania tego rodzaju klasyków musi równocześnie spełniać rolę edycji naukowej (wskazują na nią m. in. różne rodzaje nawiasów oraz liczne uzupełnienia w tekście i poza tekstem), należało również uwzględnić marginalia znajdujące się w podstawowym rękopisie BOZ. Rozbijają one obszerniejsze fragmenty opisowe na jednostki mniejsze, stanowiąc rodzaj dzisiejszej żywej paginy. Wymieńmy kilka takich marginalnych podtytułów, które w obecnym wydaniu *Podróży* winny się znaleźć na stronach: 49 — *Hierozolima*; 51 — *Prima vice ad S. Sepulchrum*; 66 — *Secunda vice ad S. Sepulchrum*; 135 — *Nili ostia*; 136 — *Damiata*; 151 — *Pyramides Memphicae*. Podobne marginalia znajdują się w rękopisach BK PAN i Biblioteki Jagiellońskiej.

Wspomnieliśmy już, że wydanie *Podróży* ma charakter popularny. Kukulski przyznaje w posłowniu, że transkrypcję tekstu oparł na *Zasadach wydawania tekstów staropolskich* (1955) dla edycji popularnych, „zdecydowano jednak modernizację

<sup>1</sup> Kursywą podano w tych przykładach słowa, których w rękopisie brak.

posunąć dalej, niż to powyższe przepisy zalecają” (s. 254). Przyjęcie takiego założenia nie budzi wątpliwości, ale niesłusznie objęto modernizacją formy na *-ija, -yja*. Usunięte one zostały z pisowni dopiero w r. 1936, spotykamy je natomiast w XIX-wiecznej poezji, a i dziś jeszcze stanowią jeden z podstawowych elementów archaizacji językowej. Z usunięciem ich trudno się zgodzić (wyjątkowo spotykamy: *nacyj*, s. 58; *Maryjej*, s. 86; *Maryi*, s. 113, 229). Mniej zastrzeżeń budzi niezgodna z *Zasadami* modernizacja form typu *rozny*. Czy w takim razie nie należałoby zmodernizować imiesłowu przysłówkowego uprzedniego (typ *upadszy* na *upadłszy*)? Przecież to ostatecznie zagadnienie graficzne, konkretnie — sposób transkrypcji grupy spółgłoskowej, czego nawet *Zasady* nie nakazują respektować.

Cennym walorem edytorskiego wyposażenia *Podróży* jest szeroko rozbudowany komentarz. Objaśnia on zasadniczo wszystkie słowa i zwroty staropolskie. Pewien niedostatek występuje natomiast w zakresie objaśnień rzeczowych, co czasem utrudnia współczesnemu czytelnikowi rozeznanie w niektórych sytuacjach peregrynackich i „Sierotkowych” aluzjach historycznych.

W tak dużej ilości objaśnień trudno było oczywiście uniknąć powtórzeń, przeoczeń i niekonsekwencji. Stąd przy całej skrupulatności wydawcy występują w komentarzu słownikowym — wprawdzie nieliczne, ale dość istotne — braki. Nie objaśniono np. wyrażen: *odiskali* (= odzyskali), s. 32; *Murzyni* (nazwy tej używa „Sierotka” na określenie ludzi o ciemnej skórze w opisach różnych nacji, np. na s. 37, 97, 127 — *Murzyn biały!*, 142); *bo tam i laski nie masz* (= brak jakichkolwiek krzewów), s. 100; *subbasza* (= zastępca baszy), s. 101; *zelzia* (= żaluzja), s. 159; *szczurki faraonowe*, s. 194; *pospuszczali koła*, s. 236. Z drugiej natomiast strony m. in. objaśniono zbędnie wyrażenia: *prawie* = akurat, s. 9; *zastał* = wysłał, s. 11, *zbijali* = rabowali, s. 13; *na ciśnieniu kamienia* = na odległość rzutu kamieniem, s. 27; *na strawę* = na wyżywienie, s. 59; *wedle* = obok, s. 112; *dwakroć sto* = dwieście, s. 142; *chłopiec* = sługa, s. 209. Podobny charakter mają wyjaśnienia licznych złożen z użyciem słów *przez* (= ponad, np. *przez sto*) i *dla* (= z powodu, ze względu, np. *dla Turków*). Przecież mimo archaicznej formy przytoczonego typu wyrażenia są dziś w odpowiednim kontekście całkowicie zrozumiałe.

Z drobnych niekonsekwencji oraz pomyłek w kolejności objaśnień należy odnotować: *frater Ioannes de Candia* — objaśniony na s. 11, ale brak objaśnienia na 50, gdzie występuje *frater Christophorus de Tridento* i *frater Angelus Stella*; *Gorgi młodego* (s. 51) — brak objaśnienia, dopiero na 54 objaśniono *Gorgianów*; podobnie *aqueductus* (s. 157, a objaśnienie na 172). Pomyłką jest nazwanie w komentarzu *pieczeni* (s. 176) wątroba; nawet z kontekstu wynika, że mowa o pośladvkach.

Znacznie poważniejsze luki odczuwa się w zakresie komentarza rzeczowego, gdzie wydawca zbyt często przechodzi do porządku dziennego nad identyfikacją ówczesnych wydarzeń i realiów. I tak: liczne wzmianki o konfliktach między Arabami a Turkami (s. 30, 40, 49, 101, 144) nawet w pierwszym wypadku nie zostały opatrzone komentarzem historycznym; uwaga „Sierotki” o ziemi, z której stworzono Adama (s. 58), aż prosi o zaznaczenie, że chodzi o popularną wersję legendy o stworzeniu pierwszego człowieka z damasceńskiej ziemi (wspomina o tym bernardyn Anzelm Polak w swoim *Opisaniu Ziemi Św.*); są braki w lokalizacji niektórych miejsc kultu (*potok Elizeuszowy*, s. 100; *klasztor św. Hieronima*, s. 100; *Quarantana*, s. 100); na s. 116 *letnie przesilenie dnia* i cały wywód o jerozolimskim dwunastogodzinnym dniu; z dwóch miejscowości egipskich *Ferchin* i *Serbin* objaśniona jest tylko pierwsza (s. 137); przy opisach piramid czytelnik nie bardzo może się zorientować w kolejności ich zwiedzania (s. 151—154); brak objaśnienia *Tripoli Barbariae* (s. 160), a było ono konieczne dla odróżnienia od portu libańskiego; nie

zostały skomentowane opisy mumii (s. 175) i pałaców podziemnych w Aleksandrii (s. 187—188).

Zamykające książkę posłowie obejmuje zwięzły życiorys autora i kilka wzmianek o polskich poprzednikach „Sierotki”, ustala zakres obserwacji Radziwiłła i bogactwo realiów *Podróży*, przejrzyste przedstawia skomplikowaną historię dotychczasowych wydań oraz formułuje zasady edytorskie. Na marginesie rozważań o tytule znajduje się uwaga, że autograf diariusza nigdy, być może, nie istniał. Nie wiadomo, na jakiej podstawie opiera Kukulski swą hipotezę, ponieważ nie daje żadnego uzasadnienia.

Niewątpliwie, żadna z zachowanych polskich kopii rękopiśmiennych, mimo różnych mylących dopisków, nie jest autografem Radziwiłła. Jak świadczy przedmowa Wargockiego do wydania z r. 1617, kopii takich za życia autora musiało być więcej, ale nie wszystkie do dziś dnia dotrwały. Fakt istnienia dużej ilości kopii, które mimo wszystkich różnic stylistycznych i leksykalnych posiadają tekst stosunkowo jednolity, oraz obszerniejszych od kopii przekładów łacińskich Tretera wskazuje na oryginalne źródło tych przekazów. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że w czasie peregrynacji Radziwiłł prowadził szczegółowy diariusz (wskazuje na to bogactwo realiów, nazwy miejscowe, nazwiska i naoczne opisy). Dopiero po powrocie do domu notatki zostały rozbudowane i uzupełnione cytatami z *Pisma św.* i autorów starożytnych. W podobny sposób powstawała zresztą spora ilość XVI-wiecznych diariuszy podróżniczych (*Peregrynacja włoska, hiszpańska i portugalska* Anonima, *Wypisanie drogi tureckiej* Erazma Otwinowskiego itp.). Kazimierz Hartleb nie bez racji sugeruje, że ostateczny tekst *Podróży* powstał około roku 1590<sup>2</sup>.

Trudno sobie wyobrazić, że przy spisywaniu notatek na gorąco „Sierotka” wyręczał się kimś. Stopień nasycenia relacji elementami osobistymi oraz charakterystyczna, dominująca w toku narracji indywidualność autora przemawia za własnoręcznym prowadzeniem diariusza. Istnienie takiego oryginału nie powinno chyba ulegać wątpliwości. Kto wie, czy nie był on obszerniejszy od zachowanych przekładów łacińskich i polskich kopii. (Za osobistym prowadzeniem diariusza przemawia nadto fakt, że „Sierotka” prowadził np. własnoręcznie korespondencję; zob. w Bibl. Raczyńskich, sygn. 77, obszerny zbiór jego listów do Chodkiewiczów.)

Do dyskusyjnych szczegółów edycji należy również przyjęty przez Kukulskiego tytuł Radziwiłłowego pamiętnika. Wprawdzie tytuł *Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu* dokładnie informuje o zawartości dzieła, ale zarówno tradycja, jak i wzmianki w tekście diariusza upoważniają do zastąpienia słowa „podróż” terminem „peregrynacja”.

Niezależnie od uwag krytycznych trzeba wskazać na umiejętne wykorzystanie przez wydawcę całego aparatu naukowego przy równoczesnym zachowaniu wszystkich dodatnich cech edycji popularnej, dzięki czemu otrzymaliśmy strawny i autentyczny równocześnie diariusz peregrynacki, stanowiący największe osiągnięcie prozy XVI wieku. Przez dwieście z górą lat dzieło Radziwiłła było dla polskich, a nawet obcych podróżników najpełniejszym i najważniejszym źródłem informacji o Ziemi Świętej i Egipcie. Cytują je, w swoich dziennikach jeszcze turyści wieku ubiegłego — to chyba dość ważki dowód jego trwałości i żywotności.

Stanisław Drewniak i Marian Kaczmarek

<sup>2</sup> K. Hartleb, *Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła pielgrzymka do Ziemi Św.* Lwów 1934, s. 19.